

Niech żyje braterstwo i niewzruszony sojusz narodu polskiego z narodami ZSRR — źródło naszych zwycięstw, gwarancja naszej niepodległości i budownictwa socjalistycznego!

Wydanie 6

Cena 15 gr

# GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu  
Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, poniedziałek 28 kwietnia 1952 r. Nr 101 (1167)

Prezydent Bierut  
Prezydent Gottwald  
i Prezydent Pieck  
ufundowali puchary  
na Wyścig Pokoju

Prezydent RP Bolesław Bierut ufundował puchar dla zwycięskiej drużyny kolarskiej w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Nenes Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej towarzyszy Klement Gottwald ufundował puchar na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Nenes Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Puchar na Wyścig Pokoju ufundował również Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

## Wielki Czyn Produkcyjny polskiej klasy robotniczej

# Setki tysięcy robotników w całym kraju zaciągnęło Warty na cześć 1 Maja

Do Wart Produkcyjnych na cześć 1 Maja — święta solidarności klasy robotniczej całego świata przystępują coraz to nowe tysiące robotników. Postanawiają oni powitać Święto Pracy dalszymi wielkimi sukcesami w podnoszeniu ilości i jakości produkcji, w umacnianiu siły Polskiej Ludowej.

Apel ten obiegł całą fabrykę. Na poszczególnych maszynach, warsztatach, stoiskach roboczych brygad pojawiły się czerwone proporce Wart.

wyszła od metalowców — Starachowickich Zakładów Samochodowych.

### Dom Dziennikarza w Warszawie nazwany imieniem Juliana Bruna

Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powzięło uchwałę uczczenia pamięci znakomitego publicysty Juliana Bruna przez nazwanie „Domu Dziennikarza” w Warszawie jego imieniem.

Julian Brun, którego 10 rocznica śmierci przypada 28 bm. był publicystą i wybitnym działaczem Komunistycznej Partii Polski, patriotą i internacjonalistą, który pioniernym i celnym słowem walczył z burżuazją i faszyzmem — rodzimym i obcym — o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Polskę Ludową. Dorobek pisarski Juliana Bruna, bogaty myślą marksistowską — leninowską, przepojony gorącą miłością narodu i wielkim talentem stanowi wzór dla dziennikarstwa polskiego.

W dniu 28 bm. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich urządziło w „Domu Dziennikarza” w Warszawie wieczór poświęcony działalności Juliana Bruna.

### WARTY NA CZĘŚĆ 1 MAJA W PAFAWAGU

WROCLAW. We Wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag” pierwsi do Wart na cześć 1 Maja stanęli słusze brygady młodzieżowej im. Alfreda Smoczyka. Brygada zobowiązała się wykonać opóźnione o 20 dni prace przy montowaniu zespołów do wnętrza wagonów osobowych w planowym terminie, to znaczy do dnia 1 maja. Brygada wezwała jednocześnie całą załogę zakładów do zaciągnięcia Wart Pierwszomajowych.

KIELCE. Ponad 35 tys. robotników woj. kieleckiego zatknęło na swych stanowiskach czerwone proporce, oznajmiając pełnienie Warty na cześć 1 Maja.

Robotnicy zobowiązali się w okresie Wart Produkcyjnych przekroczyć wydajność pracy przeciętnie od 5 — 25 proc. Inicjatywa podniesienia wyrobienia normy w okresie przed dniem międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój

KRAKÓW. Około 45 tysięcy robotników w woj. krakowskim pełni już Warty Produkcyjne na cześć 1 Maja.

W 416 zakładach pracy, w halach produkcyjnych, przy warsztatach i maszynach obróbnych zatknięto czerwone proporce. Rośnie wydajność pracy.

### ŚLUSARZ SOSNOWIECKICH ZAKŁADÓW BUDOWY KOTŁÓW, PIOTR HODOR WYKONAŁ ZADANIA SZEŚCIOLATKI

KATOWICE. Szeroko rozwinięta walka o tytuł najlepszego w zawodzie prowadzona przez załogę Sosnowieckich Zakładów Budowy Kotłów, przynosi poważne wyniki. Znany prądownik pracy i wybitny racjonalizator tego zakładu — ślusarz Piotr Hodor — zameldował w dniu 23 kwietnia o przedterminowym wykonaniu zadań przypadających na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

## Wojewódzka Akademia Pierwszomajowa

Wojewódzki i Miejski Komitet Obchodu 1 Maja organizują w środę, dnia 30 kwietnia br. uroczystą akademię 1-majową w sali Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej o godz. 18-tej.

W części artystycznej udział wezmą zespół OW Bydgoszcz i artyści PTZP.

## Załogi Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych i BZPG otrzymały sztandary przechodnie za osiągnięcia produkcyjne w I kwartale 1952 r.

Dnia 26 bm. w sali Teatru Żołnierza w Toruniu przekazany został załodze Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Pracowników Przemysłu Chemicznego — nagroda za największe w przemyśle kwasu siarkowego osiągnięcia w pierwszym kwartale br.

Zdobycie zaszczytnego tytułu najlepszego zakładu w Polsce nie przyszło załodze Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Pracowników Przemysłu Chemicznego — nagroda za największe w przemyśle kwasu siarkowego osiągnięcia w pierwszym kwartale br.

Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy i pełnemu wykorzystaniu istniejących w zakładzie rezerw produkcyjnych, załoga zwycięsko wykonała swój operacyjny plan produkcji za pierwszy kwartał br. w 112,8 proc., a plan państwowy pierwszego kwartału przekroczyła o prawie 20 proc.

Tak poważny wzrost produkcji uzyskały Toruńskie Zakłady przede wszystkim dzięki przeprowadzeniu w początku br. wzorcowych i szybkościowych remontów bez wygaszania agregatów, które wykonane zostały w ciągu 30 godzin zamiast planowanych 10 dni. Sukces ten był wynikiem wysokiej świadomości załogi i zespołowego wysiłku robotników, majstrów

i inżynierów z przodującymi brygadami prac remontowych: Doitsa, Kuderskiego i Prusickiego na czele.

Wzorowa organizacja pracy i masowy udział załogi we współzawodnictwie zobowiązaniom — to dalsze źródło osiągnięć produkcyjnych zakładu. Podjęte zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja robotnicy Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych zrealizowali w 148 proc. dając ponadplanową produkcję wartości 334 tys. złotych.

W czasie uroczystości pracownikom zakładu: Karpińskiemu, Damratowi, Powacek i Prusickiemu, którzy swym przykładem potrafili mobilizować

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Plenum

### Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W dniu 26 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbyło się plenum KW PZPR, które nakreśliło zadania bydgoskiej organizacji partyjnej w celu dalszej realizacji Uchwały KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii.

Plenum przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Baranowski, który równocześnie wygłosił referat o dotychczasowej realizacji grudniowej Uchwały KC PZPR dotyczącej wzrostu i regulowania składu Partii na terenie naszego województwa. Referat nakreślił również zadania dla bydgoskiej organizacji partyjnej, dotyczącej należytego długofalowego rozpracowania tego zagadnienia przez wszystkie instancje partyjne naszego województwa. W pracach plenum udział wzięli przedstawiciele KC PZPR tow. Kowalczyk.

W dyskusji głos zabierali tow. tow. Poturalski — sekretarz KG Złotniki Kujawskie, Górecki — I sekretarz KM Włocławek, Biernat — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej POM Lubaszka, Struska — sekre-

tarz podstawowej organizacji partyjnej spółdzielni produkcyjnej w Żurawiu, Ryński — sekretarz podst. organizacji partyjnej POM w Stocpie, Sypniewski — I sekretarz KP Aleksandrów Kujawski, Oliwkowski — instruktor KM Inowrocław, Matużewski — I sekretarz KM Bydgoszcz, Zofia Borkowska — zastępcą przewodniczącego ZW ZMP, Kowalczyk — członek KC PZPR, Kosmałski — sekretarz Komitetu Zespołowego PGR Kobylinki, Sądziński — I sekretarz KP Toruń, Wolkowa — przewodnicząca Woj. Zarządu Ligi Kobiet, Malicki — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW, Lotarska — I sekretarz Komitetu Fabrycznego Z. P. Gumowego Grudziądz, Domański — I sekretarz KM Toruń, Waszcuk — zast. kier. Wydz. Rolnego KW, Lewońska — kier. Wydz. Prop., Kult. i Oświaty KW, Morawski — przew. Zarządu Uczelnianego ZMP w Toruniu.

Ponadto plenum KW powzięło uchwały w szeregu spraw organizacyjnych.

## POMORZE w walce o pokój i PLAN 6-letni

Przed 1 Maja



We wszystkich zakładach pracy, instytucjach, szkołach dobiegają końca ostatnie przygotowania do jak najgodniejszego uczczenia zbliżającego się dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących, dnia braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, demokrację i socjalizm — Święta 1 Maja. Uczelninie członkowie załóg pracują wszędzie nad jak najpiękniejszym przyozdobieniem gmachów zakładów pracy oraz świetlic i sal, w których odbywają się akademie.

NA ZDJĘCIU: Grono pracowników Fabryki Taśm i Pasów w Bydgoszczy kończy przygotowania dekoracji 1-majowych. Po str. prawej Bernard Hyska przy pracy nad portretem przodownicy pracy, w środku Antoni Przybylski i Antoni Drzazga, po lewej stronie Zenon Biernacki i Bronisław Osiński.

Foto „Gazeta”

### Młodzież województwa bydgoskiego przygotowuje się do Złotu

W okresie przygotowań do Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej, młodzież woj. bydgoskiego podejmuje dodatkowe zobowiązania.

Ponad 300 młodych robotników i robotnic z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego omawiając na zebraniu zbliżający się Złot podjęła podjąć wydatność pracy, wzmocnić walkę o oszczędność surowca, przyspieszyć tempo robót i zorganizować nowe młodzieżowe brygady produkcyjne.

W imieniu swojej brygady ZMP-ówka Szymańska postanowiła skrócić o 15 dni termin wykonania zobowiązań oraz zwiększyć o 10 proc. wydajność pracy.

W dniu urodzin Prezydenta Bieruta młodzi robotnicy z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego zameldowali o utworzeniu 3 nowych młodzieżowych brygad produkcyjnych.

Na zebraniu młodzieży z Zakładów Technicznej Obsługi Samochodów w Bydgoszczy ślusarze ZMP-owcy Kujawa i Jabłoński postanowili powitać nadchodzące święto klasy robotniczej dodatkowym postanowieniem zwiększenia o 15 proc. wydajności pracy.

Dodatkowe zobowiązania podejmuje także młodzież wiejska. I tak np. w pow. Chojnice koło gm. madzieje ZMP w Hucie przystąpi-

ła do uprawy 5 ha ugorów, a młodzież z gromady Brusy urządziła wną świetlicę.

W gminie Wrocki, pow. Brodnia młodzież wiejska postanowiła zorganizować specjalną brygadę, która przekonywać będzie chłopów o korzyściach płynących z uprawy roślin przemysłowych.

Dodatkowe zobowiązanie podjął także ZMP-owiec Franciszek Sobelski ze spółdzielni produkcyjnej Olszychow w pow. Wąbrzeźno. Postanowił on stosować radzieckie metody hodowli krów i zwiększyć w ten sposób ich mleczność.

Młodzież szkolna wita Święto 1 Maja i Złot Młodych Przdowników zobowiązaniami mającymi na celu wzmocnienie walki o podniesienie wyników nauczania i ożywienie pracy kulturalnej. M. in. uczniowie szkoły w Pokrzywnie, pow. Grudziądz postanowili stworzyć zespół świetlicowy i urządzić występy w okolicznych gromadach, wsiach spółdzielczych i PGR-ach.

W gromadach Otmianowo i Mikołajki, w pow. Włocławek młodzież szkolna postanowiła bez wyjątku zdobyć odznakę SPO oraz przystąpiła do budowy boisk sportowych.

W III Szkole Ogólnokształcącej w Bydgoszczy młodzież postanowiła zwiększyć prenumeratę „Sztandaru Młodych” oraz zorganizować współzawodnictwo o najlepsze wyniki w zbiorze złomu.

### Wieś pomorska kończy siewy zbóż podstawowych

Według otrzymanych ostatnich danych powiaty Aleksandrów Kujawski, Lipno, Wyrzysk i Mogilno zakończyły już całkowicie siewy zbóż kłosowych i niektórych roślin strączkowych.

W powiatach Bydgoszcz, Inowrocław, Aleksandrów, Lipno, Rybin, Włocławek, Wyrzysk, Żnin, Mogilno i Wąbrzeźno siewy zbóż kłosowych zakończyły już wszystkie spółdzielnie produkcyjne kręcąc poważnie terminy wyznaczone planami pracy.

### WYKONALI ZOBOWIĄZANIA

Skoro tylko wiosenne słońce oświetliło pola spółdzielni produkcyjnej w Gaju, powiatu rypińskiego spółdzielcy energicznie przystąpili do siewów wiosennych, aby wykonać zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i 1 Maja.

Jako pierwsi wyruszyli w pole Karol Wiśniewski, Józef Szulwicz, Zuzanna Filipowska i Seweryn Jaworski. Przykład ich pociągnął wszystkich spółdzielców i zmobilizował ich do walki o przedterminowy siew.

Szybko poszły roboty przygotowawcze i zasiewy. Kiedy przyjechali przedstawiciele Komitetu Powiatowego z Rypina przodownik pracy Karol Wiśniewski i Zuzanna Filipowska z dumą zameldowali im, że siewy zostały wykonane na 3 dni przed zaplanowanym terminem.

### K. Marcinkowski

### WSPÓLNIE ŁATWIEJ POKONAĆ TRUDNOŚCI

W wiosennej akcji siewnej w powiecie grudziądzkim przodują

C. L.

## Godnie odpowiedzmy na wezwanie Partii!

Hasła Pierwszomajowe Komitetu Centralnego naszej Partii, zwrócone do robotników poszczególnych zawodów, stanowią niejako konkretny, zwarty program działania, wskazujący drogi walki z trudnościami, o osłabieniu zaplanowanego poziomu produkcji. Klasa robotnicza — „sila przedwiednia narodu polskiego w budowie socjalizmu, w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny” otrzymuje w tym programie pomoc w wykonaniu i przekroczeniu planu gospodarczego na rok 1952.

Od czego bowiem zależy osiągnięcie tego podstawowego, najważniejszego zadania jakie stoi dziś przed narodem i państwem? Co jest najważniejszą formą naszej walki o pokój?

Trzeba, jak użył tego doświadczenie ubiegłych miesięcy, jeszcze większego oporu w pracy. Trzeba, by cały naród rozumiał konieczność wszechstronnego dalszego wysiłku dla jej udoskonalenia. Uruchowienie wszystkich rezerw wzrostu produkcji, usunięcie przeszkód hamujących nasz wysiłek jest obowiązkiem obywatelskim każdego człowieka pracy.

Słowem — potrzebny jest — jak głosi hasła Komitetu Centralnego — nowy wzrost wydajności pracy, wzmocnienie ogólnonarodowej bitwy o oszczędność, obniżenie kosztów własnych (zużycia surowców przede wszystkim); wypowiedzenie wojny brakorobom i brakorobstwu, dalszy rozwój współzawodnictwa pracy. Potrzebne jest — wzywa nasza Partia — awan garda klasy robotniczej i przodująca siła narodu polskiego — lepsze jeszcze niż dotychczas opanowywanie i wykorzystywanie nowej techniki, wzorowanie się w większym stopniu na przodującej technice radzieckiej, rozwijanie ruchu nowatorów i racjonalizatorów, zacieśnianie więzi i współpracy klasy robotniczej z inteligencją pracującą.

Co może dać skuteczne wprowadzanie w życie tych podstawowych, zasadniczych wskazań, przekonałiliśmy się jeszcze raz w ciągu pierwszych kilku miesięcy br.

Bo jeśli plan pierwszego kwartalu, mimo jego niemalych wymagań i mimo trudności wykonany został z nadwyżką 0,3 proc., to przecież poważną rolę w tym dziele odegrał potężny zryw produkcyjny polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wielki czyn podjęty przez miliony patriotów dla uczczenia 60-lecia Towarzysza Bieruta i o jak najokazalsze powitanie Święta Majowego.

Bo przecież jeśli start nasz do drugiego kwartalu odbywa się w sprzyjających warunkach to jest m. in. rezultatem Wart Bierutowskich i Wart 1-Majowych — Wart odznaczających się tym, że wydajność w dniach ich pełnienia jest jeszcze wyższa niż w czasie poprzednich tygodni realizowania podjętych zobowiązań.

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Naszym wielkim obowiązkiem jest walka o pokój — walka o jasną przyszłość naszych dzieci

## Potężna manifestacja ludu Stolicy przeciwko ludobójczej polityce amerykańskiego imperializmu

W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie wielki wiec w obronie dziecka. Ogromną Halę Mirowską wypełniło około 4 tys. mieszkańców Stolicy, którzy manifestacyjnie wyrazili swą niezłomną wolę walki o zapewnienie pokojowego rozwoju ludzkości, walki przeciwko ludobójczej polityce imperializmu amerykańskiego.

„W imię pokoju i szczęścia dzieci wzmocnijmy siły naszej Ojczyzny”, „Hańba amerykańskiemu ludobójcom, stosującym broń bakteriologiczną. Zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów” — głosiły wielkie transparenty.

W przedwzrostku przedstawiciele organizacji społecznych, literackiej, naukowej, przodownicy pracy. Długo gotującymi, burzliwymi oklaskami i tają zgromadzeni zajmujących miejsca w przedwzrostku: znakomita pisarce laureatki Nagrody Stalinskiej Wandy Wasilewskiej, przewodniczącego Zrzeszenia Prawników Polskich prof. Jerzego Jodłowskiego, członka komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów do zbadania zbrodni wojennych w Korei i Chinach — Zofia Wasilkowska, członka delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka — prof. dr Tadeusz Tomaszewski, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Leopolda Infelda, przewodniczącą Ligii Kobiet — Alicję Musiałową.

Zagajając wiec znany literat Tadeusz Breza mówił m. in. „My, przedstawiciele ludności Warszawy, miasta tak okrutnie i tak bezlitośnie dotkniętego przez wojnę, miasta pod którego gruzami zginęło przeszło 200 tys. ludzi, w tym dziesiątki tysięcy dzieci, dziesiątki tysięcy młodzieży — mamy prawo i mamy obowiązek podnieść głos w sprawie dzieci i w sprawie wojny, głos przestrogi, głos protestu”.

Na trybunie stał członek komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów dla zbadania zbrodni wojennych w Korei i w Chinach, Zofia Wasilkowska.

W czasie przemówienia Zofii Wasilkowskiej zebrani wznoszą okrzyki: „Hańba amerykańskiemu ludobójcom!”.

Zgromadzeni manifestują na cześć bohaterki walczącej o wolność i pokój narodu koreańskiego i niosących mu bratnią pomoc ochotników chińskich.

Wzniesione przez mówczynię okrzyki na cześć Polski Ludowej — mocnego ognia w obzie pokoju, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć genialnego Nauczyciela wszystkich bojowników o pokój, postępowanie i demokrację — Józefa Stalina, zebrani podejmują owacyjnie.

### Z przemówienia Wandy Wasilewskiej

Wanda Wasilewska powiedziała m. in.: „Przyjechałam do Wiednia jako delegatka kraju, w którym dziecko jest obywatelstwo uprzywilejowane, najważniejszym — ze Związku Radzieckiego. Przez 5 dni słuchałam o tym, jak żyją, a raczej jak cierpią i umierają dzieci w Vietnamie, topione w rzekach, palone i polewane benzyną, rozpruwane bagnietami. Jak umierają dzieci bohaterki Korei, jak umierają greckie dzieci w kamatach faszystowskich więzieniach. Słuchałam jak umierają 8 i 9-letnie dzieci w Hiszpanii w podziemiach kopalń, przy hutniczych piecach, w fabrykach szkła. Słuchałam jak tysiące i dziesiątki tysięcy murzyńskich dzieci umiera w czarnej Afryce i Afryce Północnej. Słuchałam jak setki tysięcy dzieci Indii umiera z głodu i chorób.

W czasie przerwy w obradach zobaczyłam w korytarzu płaczącą matkę z kraju, który wojny nie widział, w którym może nie często myśli się o tym, że i temu krajowi może zagra-

Z kolei wygłasza przemówienie prof. dr Tadeusz Tomaszewski, członek delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka w Wiedniu.

Po przemówieniu długo brzmią oklaski i okrzyki na cześć pokoju, na cześć obrońców młodego pokolenia — na cześć narodów.

Gorąco witana wstępuje na trybunę wybitna literatka, laureatka Nagrody Stalinskiej, Wanda Wasilewska.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej wywołuje długotrwały entuzjazm wśród zgromadzonych. Padają podchwytliwe spontanicznie przez tłumy okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju światowego — Wielki Związek Radziecki”, „Niech żyje Choraży Pokoju — Józef Stalin”, „Po-kój, po-kój, po-kój”.

Tadeusz Breza odczytuje tekst rezolucji:

My — przedstawiciele ludności Warszawy zebrani na wiecu zwołanym przez Polski Komitet Obronców Pokoju i Zarząd Główny Ligii Kobiet, — potępiamy amerykańskich ludobójców, chwytających się bestialskiej broni bakteriologicznej przeciwko narodom Korei i Chin.

Domagamy się w imię dobra i szczęścia naszych dzieci, w imię interesów wszystkich narodów natchmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i postawienia zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów.

Żądamy położenia kresu polityce agresji i rozboju, praktykowanej przez amerykańskich imperialistów i ich wspólników na Dalekim Wschodzie i w Europie.

Protestujemy przeciwko odbudowie amerykańsko - hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia wojennych planów, wymierzonych przeciw Polsce, ZSRR i innym wolnym narodom.

Żądamy zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami.

Świadomi naszej odpowiedzialności za przyszłość naszej wolnej Ojczyzny, w trosce o szczęście naszych dzieci —zywamy wszystkie matki polskie, wszystkie patriotki, aby nie szedły z pomocą do potępienia sił Polski Ludowej i umocnienia światowego obozu postępu, walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego w imię zwycięstwa świętej sprawy pokoju.

Burzą oklasków wyrażają zebrani swą pełną solidarność ze słowami rezolucji. Wybuchła manifestacja na cześć pokoju i jego obrońców. Potężnie rozbrzmiewa śpiew Międzynarodówki.

Wiedzieliśmy: zapytałam co się stało. Powiedzieli: „Zyłam jak ślepa, nic nie rozumiałam. Mam troje dzieci. Dziś zrozumiałam, że ta konferencja mówi o moich dzieciach. Kiedy matka koreańska, chińska, czy delegatka Indii mówiła o dziecku nie widziałam ani koreańskiego, ani chińskiego dziecka, widziałam moich troje dzieci i myślę, że to właśnie moich troje dzieci dotyczyło.

Konferencja Wiedeńska była dla bardzo wielu delegatów wielkim przełomem. Zrozumeli oni, że nie wolno dzielić dzieci na swoje i cudze. Dziecko to jest szczęście człowieka, to jest przyszłość ludzkości.

Pamiętam w 1942 roku w naszym obozie widziałam niemowlęta z rozmiażdżonymi główkami, rozdeptywane ich główki podkute hitlerowskimi buty. Nie były to moje dzieci, ale czuliśmy, że to nasze, na łodzi leży jedno rozdeptane faszystowskim butem moje własne dziecko.

Wtedy, kiedy tak będą czuli ojcowie i matki wszystkich krajów, będą gotowi do końca bronić dzieci swoich i innych — do końca bronić sprawy pokoju.

Dzieci świata mogą być obronione przed bombami tylko wysiłkiem wszystkich uczciwych ludzi ze wszystkich krajów świata.

Panowie Amerykanie pokazyją, iż faszizm i imperializm jest zawsze i wszędzie jednakowy i że ukrywa się pod swastyką czy pod gwiazdą z tęczowym sztandarem. Amerykanie pokazują, że system ten może zrobić z człowieka dziką bestię, jak dziką bestię zrobiono z człowieka w czasie ostatniej wojny.

Mówiono na konferencji w Wiedniu również o takiej wojnie bakteriologicznej, która zatruwa nie ciała ale dusze i serca dzieci. Mówiono o tym potopie amerykańskich wydawnictw i filmów, którymi USA zalewają Europę dusząc i dławiąc kulturę narodów takich krajów jak Francja, Włochy, kraje skandynawskie — zastępując ją pornograficznymi i kryminalnymi wyprawami amerykańskiej produkcji. Robi się to, by zatruć dusze, by wychować w dzieciach i młodzieży nienawiść do innych ras i do innych narodowości, by wpoić przekonanie, że mordowanie jest postępowaniem, że gwałt nie jest przestępstwem a raczej bohaterstwem i rzeczą godną pochwały. Wszystko to jest celowo robione po to, by dziecko przekonane, że Ko reanczyk, Chińczyk i Murzyn to jest rasa niższa, niż rasa amerykańska — „rasa panów”. Już teraz w Korei zbierają swój plon owi „panowie świata”, którzy przechodzą w okrucieństwach hitlerowskie wzory. Przy pomocy tej właśnie trucizny duchowej broni chęć Amerykanie zastosować również i w Europie wychowanie w kuliście siły, w kulcie gwałtu, w kulcie uwielbienia dla „rasy panów”. Nam to nie grozi. My jesteśmy wolni, my nie wychowujemy naszej młodzieży na amerykańskiej „kulturze”. Ale w całej Europie Zachodniej to niebezpieczeństwo istnieje i jest niesłychanie groźne.

Wystąpienia przedstawicieli Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej na Konferencji Wiedeńskiej były żywą odpowiedzią na kłamstwa, że we współczesnym świecie nie ma środków na szkołę, że nie ma środków na nauczanie. Delegaci ci wskazywali, że środki te są w krajach, które nie myślą o napaści, o zawojuowaniu cudzych ziem, które nie myślą o panowaniu nad światem, ale myślą o twórczym, pokojowym budownictwie. Związek Radziecki jest krajem, który doznał w czasie minionej wojny największych zniszczeń. Ale w Związku Radzieckim nikt się nie powołuje na wojnę, lecz na 102 paragraf Stalinowskiej Konstytucji, który gwarantuje ochronę praw dziecka.

Na Wiedeńskiej Konferencji delegat włoski mówił, że milion dzieci nie ma domu we Włoszech — a w Związku Radzieckim już w 1946 roku, to znaczy w rok po wojnie nie było ani jednego bezdomnego dziecka. Gdy delegat francuski mówił, że rząd francuski twierdzi, iż nie ma pieniędzy na odbudowę i budowę szkół i że na jednym z przedmiotów spadł słońce na dach na dzieci w czasie lekcji i na to nie ma żadnej rady — to z trybuny Konferencji Wiedeńskiej padała na to odpowiedź, że na Ukrainie Niemcy zniszczyli 18 tysięcy szkół w czasie wojny, a w tej chwili do szkół na Ukrainie chodzi już o 250 tysięcy dzieci więcej, niż w ostatnim roku przed wojną.

Jezeli delegat Grecji mówił, że rząd grecki uważa, że rzecz normalna to, że w Grecji znajduje się ponad 280 tys. sierot bez żadnej opieki, możemy na to odpowiedzieć, że w kraju, gdzie zginęły miliony, na Ukrainie — 120 tys. dzieci już w 1944 i 1945 r. było adoptowanych przez radzieckie rodziny i w 1945 r. wszystkie sieroty nieadoptowane przez poszczególne osoby znalazły schronienie i ognisko domowe w 70 nowopowstałych po wojnie domach sierot.

Każde przemówienie polskie, przemówienie czeskie, przemówienie węgierskie było dowodem tego co się dzieje w tych krajach, które myślą nie o zaborach, nie o wojnie, ale o swojej przyszłości — o dziecku. Fakty podawane przez tych delegatów były żywą odpowiedzią na kłamstwa.

Hasło obrony dziecka okazało się hasłem, które dociera do serca każdego człowieka. Okazało się hasłem prostym i zrozumiałym. Chodzi o to, żeby każdy człowiek zdał sobie spr-

wie, że pokój i szczęśliwe życie dziecka to są sprawy nierozdzielne.

My wiemy, że nie muszą być dzieci bezdomne, wiemy, że nie muszą być dzieci pograżone w mroku analfabetyzmu, wiemy, że możemy osiągnąć szczęście dzieci naszymi rękami, naszym własnym rozumem. My dziś wiemy po jakiej ścieżce idziemy, wiemy, że to jest droga słusza, pewna, że to jest droga, która nasze dzieci prowadzi do szczęścia.

Dlatego dla nikogo z Polaków, dla nikogo kto przeżył 1939 rok i wszystkie następne lata, nie ma wątpliwości, że naszym obowiązkiem jest walka o pokój, walka o jasną przyszłość naszego dziecka. Nie trzeba w Polsce tłumaczyć, że każdy kamień, każda cegła w Warszawie na nowo położona — to dowód naszej miłości do dziecka, że każde drzewo posadzone w parku — jest dla naszych dzieci, każdy nowy dom, nowa fabryka — to budowa szczęścia naszych dzieci.

Nie możemy pozwolić na to, by znów umierali dzieci pod gruzami Warszawy i pod gruzami Stalingradu, by znów ginęły dzieci na drogach Polski i na drogach Białorusi.

Nie musimy już wyłączać o to, by dziecku przyznano podstawowe prawa, ale musimy dbać o to, by prawa dziecka utrwalił, obronił i rozwijał. Nasza walka o pokój musi być tak silna i tak zdecydowana, by głos nasz, głos milionów nienawidzących wojny i zniszczenia dotarł wszędzie, by wszędzie, z każdej nowej fabryki, z każdego nowego domu, z każdego nowego drogi, z każdego nowego dzieła był potężny okrzyk, w którym zawarte będzie całe serce narodu i cały wysiłek narodu — w imię naszych dzieci, w imię szczęścia ludzkości, w imię przyszłości ludzkości: niech żyje pokój!

### Delegacja polska wyjechała do Bułgarii na uroczystości 1-majowe

W dniu 26 bm. opuścili Warszawę, udając się do Sofii przedstawiciele związkowców polskich: wiceprzewodniczący Okręgowy Rady Związków Zawodowych w Łodzi — Wacław Olszewski i zastępca przewodniczącego, Brygadzista Zakładów Mechanicznych „Urusus” — Władysław Katuszewski. Delegację polską wezmą udział w obchodach Święta 1 Maja w Bułgarii.

Praca kierowniczego koletywu roznieciła zapalną żagiel, prowadząc ją do pokonywania trudności w ostrej walce o plan. Planowana obniżka kosztów własnych o 9,5 proc. w stosunku do roku 1951 wyraża się w I kwartale 1952 roku cyfrą 11,9 proc. Zobowiązania podjęte na cześć 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja zostały wykonane do 24 bm. w 88 proc. Dodatkowe zobowiązania o wartości 514 tysięcy złotych świadczą dobitnie o tym, że załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego nie zamierza ograniczyć się do dotychczasowych sukcesów.

Kiedy na scenie zjawili się producenci robotnicy zakładów — Bolesław Rybarczyk, Leokadia Orłowska i Franciszek Zasadziński, aby w imieniu załogi otrzymać sztandar przechodni, załoga przywitała ich serdecznie.

Od Wasz zależy, aby sztandar ten stał się Waszą własnością i wiódł Was do zwycięstwa do zwycięstwa — mówił przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego tow. Pawlak.

Wśród wymienionych przez niego nazwisk robotników i zespołów, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie w przemyśle gumowym padły nazwiska Reginy Krawiec i Franciszka Maklesy z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, tworzących najlepszy w Polsce zespół konfekcyjny węży. A obok nich m. in. wymienieni zostali Irena Pulaszek, najlepsza szwaczka spośród 115 współzawodniczących i Alojzy Władziński najlepszy krawiec maszynowy z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Ze wzruszeniem i dumą przyjmują sztandar przechodni zdobyty offiarną pracą załogi i przyrzekam zachować go nadal w naszych zakładach — mówił Bolesław Rybarczyk. — A na dowód naszego zapału do dalszych osiągnięć zobowiązuję się wykonać dodatkowo 130 mieszkań o wartości 29.500 zł.

Z kolei przedstawiciele poszczególne oddziałów meldowali o podjęciu dodatkowych indywidualnych i

larskich Polski i NRD, które będą uczestniczyły w tegorocznym Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Gości powitała ambasador Aenne Kundermann, która, omawiając na tie sytuacji międzynarodowej pokojową dążenia postępowych sił narodu niemieckiego do stworzenia jednolitych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec — stwierdziła, że przyjaźń niemiecko - polska stała się dzisiaj silną i niewzruszoną rzeczywistością, stanowiącą czynnik polityczny o niesłychanym znaczeniu dla całego frontu pokoju.

### Koncert i przyjęcie z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w Warszawie

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambasador pani Aenne Kundermann wydała w dniu 26 bm. przyjęcie w Sali Kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz świata kulturalnego i naukowego Stolicy.

W przyjęciu wzięli również udział kierownicy i członkowie drużyn kolejarzy.

### Delegacja przodowników pracy z NRD w Polsce

26 kwietnia przybyła do Szczecina w związku z Miesiącem Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, kilkudziesięcioosobowa delegacja przodowników pracy i aktywistów pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej, z sekretarzem generalnym niemieckiego towarzystwa krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską Karlem Wiochem i sekretarzem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych Wilhelmem Kenenem na czele.

Gości przywitała na granicy delegacja mas pracujących Szczecina.

Wzdłuż całej trasy od granicy do Szczecina ludność wiejska i miejska serdecznie witała przybyłą delegację.

Z okazji przybycia delegacji niemieckich bojowników o pokój na gromnym placu im. Feliksa Dzierżyńskiego w Szczecinie odbył się potężny wiec, który zgromadził ponad 50 tys. mieszkańców miasta. Rozpoczyna

### Wyrok w procesie szpiegów i dywersantów w Pradze

PRAGA (PAP). W Pradze zakończył się proces grupy szpiegów i dywersantów, b. członków partii agrarnej, którzy spiskowali przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Oskarżenia przyznali się, że przekazywali wywiadowi amerykańskiemu oraz zdrajcom, którzy zbiegli z kraju ważne wiadomości szpiegowskie, zorganizowali na terenie Czechosłowacji sieć podziemnych grup kułackich, mających na celu sabotaż produkcji rolniczej, rozbijanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji.

Wśród „diplomatów”, którzy wspólnie pracowali ze spiskowcami, znajduje się Francuz — Richet.

Sąd skazał głównego oskarżonego J. Kępkę na karę śmierci; oskarżonych Hloupka, Topola, Czupka, Kneborta, Klina i Kostohryza na karę dożywotniego więzienia, zaś oskarżonego Renoze, na karę 25 lat więzienia.

### Załogi Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych i BZPG zdobyły sztandary przechodnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

całą załogę do pełnej ofiarności i wzmoczonego wysiłku, wręczono państwowe odznaki przodownika pracy. 142 wyróżniających się robotników nagrodzono premiami pieniężnymi na ogólną sumę 36 tys. złotych. (j)

Pierwszomajowa akademia, która odbyła się wczoraj w Bydgoskich Zakładach Przemysłu Gumowego, miała podwójnie uroczysty charakter. Kiedy z mównicy padały słowa o osiągnięciach polskiej klasy robotniczej w ciągu siedmiu lat władzy ludowej, o rosnącym tempie rozwoju socjalistycznego przemysłu, zebranych na akademii robotników, techników, inżynierów przepajała radostna dumą, że ich wysiłek przyczynił się do osiągnięć sumowanych w obliczu robotniczego święta.

Dyrektor Zakładów Przemysłu Gumowego tow. Mieczysław Pańka przedstawił rezultaty walki o wysoką wydajność i jakość produkcji, przytaczając cyfry obrazujące rozwój zakładów na przestrzeni blisko dwóch lat.

Niedawno jeszcze, bo w roku 1951 Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego włożyły w tyle za innymi w Polsce zakładami swej branży.

Na pierwszomajowej akademii dnia 27 kwietnia 1952 r. załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego otrzymała sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, zdobywając pierwszeństwo w międzyzakładowym współzawodnictwie za I kwartał 1952 r. Wykonanie planu kwartalnego 7 dni przed terminem przy 107,7 proc. wskaźnika ilościowego i 107,9 proc. wartościowego, wysoka jakość produkcji, o której świadczy 99,5 proc. fabrykatów i „gatunku” — oto podstawa zaszczytowego wyróżnienia.

Zwycięstwo nie przyszło łatwo. Kierownictwo partyjne i administracyjne stojąc w obliczu poważnych trudności, włożyło wiele wysiłku w wypracowanie nowych metod organizacji pracy, aby opóźniony do niedawna zakład wydzignął do miłośnika przodującego.

Wśród wymienionych przez niego nazwisk robotników i zespołów, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie w przemyśle gumowym padły nazwiska Reginy Krawiec i Franciszka Maklesy z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, tworzących najlepszy w Polsce zespół konfekcyjny węży. A obok nich m. in. wymienieni zostali Irena Pulaszek, najlepsza szwaczka spośród 115 współzawodniczących i Alojzy Władziński najlepszy krawiec maszynowy z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Ze wzruszeniem i dumą przyjmują sztandar przechodni zdobyty offiarną pracą załogi i przyrzekam zachować go nadal w naszych zakładach — mówił Bolesław Rybarczyk. — A na dowód naszego zapału do dalszych osiągnięć zobowiązuję się wykonać dodatkowo 130 mieszkań o wartości 29.500 zł.

Z kolei przedstawiciele poszczególne oddziałów meldowali o podjęciu dodatkowych indywidualnych i

zespółowych zobowiązań dla uczczenia zdobytego sztandaru.

Jan Rupiaak oświadczył, że walcząc zobowiązuje się do zrealizowania dodatkowej produkcji na sumę 200 tys. zł. do końca czerwca br. Robotnica węzowni Wanda Pischel, reprezentując brygadę kobiece zameldowała o podjęciu zobowiązania o wartości 50 tys. zł.

Przodownik pracy, brygadzista oddziału walcownicy Antoni Bak zameldował w imieniu swojej brygady o ponadplanowej produkcji mieszanek na sumę 178 tys. zł.

Przodownik pracy Franciszek Jekieli przedstawił zobowiązanie oddziału technicznego, które przyniesie w rezultacie 200 tys. zł. ponadplanowej produkcji.

Ogólna wartość dodatkowych zobowiązań, które będą realizowane w II kwartale 1952 r. przekracza milion złotych.

Zaproszeni na akademię przedstawiciele Zakładów Przemysłu Gumowego z Warszawy, Grudziądza, Krakowa i Poznania w prostych, serdecznych słowach życzyli zwycięskiej załodze Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego dalszych osiągnięć.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Partii, WRN, MRN i organizacji społecznych.

Generalny dyrektor Ministerstwa Przemysłu Chemicznego inż. St. Miernik i dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego Sobolewski wyrazili nadzieję, że załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego utrzyma dotychczasowe wyniki i podejmie wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w Polsce zakładu pod względem jakości produkcji.

Na zakończenie akademii odczytano listę wyróżnionych za współzawodnictwo w I kwartale 1952 roku. 261 produkcyjnych robotników Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego otrzymało nagrody.

Ale najważniejszą była nagroda ofiarowana całej załodze — sztandar przechodni. Świadcstwo ofiarnej pracy jej kolektwy pod kierownictwem organizacji partyjnej, która uczyniła zwyciężeniem trudności w walce o wysoką wydajność i jakość produkcji.

## Godnie odpowiedzmy na wezwanie Partii!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ale hasła Komitetu Centralnego nie sprowadzają się jedynie do sformułowania tych ogólnych podstawowych warunków naszego, dalszego pomyslnego rozwoju — 1-Majowe hasła KC dają również konkretne, szczegółowe wskazówki dla pracowników najważniejszych, kluczowych gałęzi naszej gospodarki narodowej; mówią im co winni uczynić, by plan gospodarczy został wykonany i przekroczony.

Tak więc jednym z podstawowych warunków pomyślnej pracy naszych hutników jest, jak to stwierdza KC, stosowanie szybkich wytopów, skracanie czasu remontu pieców.

Istotnym czynnikiem w usprawnieniu pracy górnictwa jest upowszechnienie cykliczności produkcji.

Metalowym Komitet Centralny Partii zaleca dla podniesienia wyników pracy, szerokie stosowanie szybkiego skrawania metali. Wskazuje kolejarzom konieczność przyspieszenia obrotu wagonów i parowozów, co jest jednym z najistotniejszych warunków dalszych sukcesów transportu kolejowego.

Z gorącym apelm rozszerzenia ruchu wielowarsztatów, podniesienia kultury produkcji, zwraca się w dniu 1 Maja Komitet Centralny do włóknarzy i włóknarzy.

Podobne wezwania kieruje KC PZPR do robotników i robotnic, inżynierów i techników pozostałych dziedzin gospodarki narodowej. Hasła KC wzywają ich wszystkich, całą polską klasę robotniczą, cały naród, wszystkich patriotów naszej Ludowej Ojczyzny do spotęgowanego wysiłku, do czynnego strzeżenia naszych fabryk przed ręką szkodnika i sabotażysty, do ochrony mienia narodowego przed marnotrawcami i złodziejami, do szturmu na przeszkody stojące na drodze do pełnego wykonania tegorocznego planu, decydującego o zwycięstwie Szesściolatki budowy podstaw socjalizmu.

Wspaniałymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego wita nasz naród tegoroczny 1 Maja. Potężnym wielokrotnionym rytmem pracy czel on na Wartach 63 z kolei międzynarodowe święto robotnice. Ofiarnym wysiłkiem miłośni i umysłowo wykrywa wielkie jutro Polski, jej potęgę gospodarczą, jej rozkwit kulturalny. Prowadzi Ojczyznę naszą po niełatwej drodze wiodącej do socjalizmu.

Hasła Komitetu Centralnego naszej Partii mobilizują klasę robotniczą do utrwalenia dotychczasowych osiągnięć i śmiałego sięgnięcia po nowe. W. P.

Pracownicy nauki — wzbogaciecie naukę polską nowymi odkryciami, badaniami i wynalazkami! Uczynicie Polską Akademię Nauk godną spadkobierczynią wielkich tradycji Kopernika, Śniadeckich, Lelewela, Curie-Skłodowskiej, potężną kuźnię myśli badawczej w służbie narodu!



Wszyscy do walki o przedterminowe wykonanie odpowiedzialnych zadań tegorocznych, decydujących o zwycięstwie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu!

Wielki działacz i publicysta partyjny (W 10 rocznicę śmierci Juliana Brun-Bronowicza)

„Precz z caratem! Precz z wojną! Śmierć katom... Po całej Warszawie, tego wieczora i cały dzień następnego lała się krew. Padaly salwy na chylbił trafił wzdłuż ulic. Kozacy szarżowali z gołymi szablami. Robotnicy bronili się jak mogli... Dusila nas wściekłość. Przekleństwo gotych rąk przelictno karabinom... „A przecież w tych właśnie dniach, mimo braku broni, klasa robotnicza poczuła się nagle obzrymą potęgą...”

Całą pasję swego utalentowanego pióra oddaje Brun-Bronowicz służbie rewolucji, służbie wyzwolenia mas spod kapitalistycznego panowania. W gorących słowach gniewu demaskuje zaborczą politykę agenta imperializmu, Piłsudskiego. Z rewolucyjną odwagą, niezmównym talentem pisarskim zwalcza kłamstwa i oszczerstwa rzucane na Związek Radziecki. Mówi narodowi całą prawdę o wojnie 1920 r.

„Naród polski w tej wojnie ani na chwilę nie był w niebezpieczeństwie. Nic nie zagrażało jego niepodległości ze strony pierwszego na świecie państwa proletariackiego, które pierwsze na świecie uznało niepodległość Polski. Wojna była ze strony burżuazji polskiej zacępna, zgorbaczona i kontrrewolucyjna, ze strony Republiki Radzieckiej — wojna narzucona, obronna, wyzwolenicza. Jej klasowy charakter był jasny i dla burżuazji i dla proletariatu całego świata.”

W 1924 roku zostaje Julian wraz z całą redakcją aresztowany. Z wyroku sądu polskiej burżuazji, z tego samego artykułu, z którego carscy siepacze więzili patriotów polskich — zamknęła się za nim brama więzienia. W więzieniu Julian, posiadając głęboką wiedzę marksistowską, prowadzi wykłady dla współtowarzyszy. „Referaty Bruna, rozmowy prowadzone przez niego na spacerach — wspo minia jeden z współtowarzyszy więziennych — poważnie wpłynęły na pogłębienie poglądów młodzieży zamkniętej w Mokotowie, podniosty ideologiczny poziom więźniów.”

W więzieniu Julian pisze pracę krytyczną o twórczości Zeromskiego pt. „Tragedia pomyłek Stefana Zeromskiego”. Wreszcie wychodzi na wolność. Wraca do Partii. Pióro jego z jeszcze większą siłą i masą uderza we wrogi. Wchodzi do redakcji teoretycznego organu Partii, „Nowego Przeglądu”. Pisze odezwy, proklamacje, artykuły i felietony. Ostrzeżenie pióra obnaża całą zginiżnię kapitalistycznego ustroju. Pióro w jego rękach to potężna broń Partii, mobilizująca masy do wytrwałej, codziennej walki z burżuazją.

Wspominają o nim, że cokolwiek czytał — gazety, książki, pamiętniki, dokumenty historyczne, archiwalne — zawsze przychodził z biblioteki do domu rozgorączkowany i snuł analogie historyczne, obmyślał chwytliwe polemiczne... „Przydadzą się do utłumce

nia któregoś z tych drani” — mówił. Po przewrocie faszystowskim Piłsudskiego w 1926 roku szaleńcza polityka sanacji wypcha kraj w coraz gorszą nędzę, bezrobocie i głód. Szaleje terror. Faszystom polski prekształca się w „piątą kolumnę” hitlerowską i wiedzie kraj do katastrofy. Jedynie KPP wzywa do obrony niepodległości, do sojuszu z ZSRR, do obalenia zniecierwiwego przez lud faszystów. W dziesięciolecie przewrotu majowego w Polsce Partia wydaje odezwę napisaną przez towarysza Juliana.

„Przez dziesięć lat, panowie sanatorzy, rządzących krajem. Czas zdać sprawę z dziesięcioletnich rządów. Lud polski żąda, abyście zdali sprawę ościsłe z krajem naszym, zbrodni, którą stała się Polska pod waszymi rządami...”

W dalszym ciągu odezwy czytamy m. innymi:

„Walka o obalenie faszystów — to walka o najżywniejsze interesy ludu pracującego, to walka o samo istnienie Polski jako narodu kulturalnego i jako narodu niepodległego... Myślny ta Partia, która nie zdradzi, która w boju z faszystami poprowadzi Was do końca, do rządu robotniczo-chłopskiego, do wyzwolenia kapitalistów i obszarników, do oddania ziemi chłopom, do Polski socjalistycznej.”

Coraz bliżej jest niebezpieczeństwo wojny, kraj idzie do katastrofy. Partia Komunistyczna wzywa do utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej, staje na czele frontu ludowego, Julian Brun występuje ostro przeciwko prawicowemu kierownictwu PPS i Stronnictwa Ludowego, przeciwko rozbijaczom jednolity frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu mas ludowych. „Kto w dzisiejszej sytuacji polskiej warunkach, na komendę sanacji, kieruje ogień na lewo przeciw komunistycznemu odłamowi klasy robotniczej i chłopstwa, ten rozbiła i paraliżuje siły stojące w walce z reakcją i sam rozbraja się wobec... zdradzieckiej zgrai rządzącej. Cała powojenna historia Europy uczy, że demokracja, która strzela na lewo, idzie w służbie reakcji faszystowskiej.”

W 1936 roku, Julian przesładowany przez rząd burżuazyjny, wyjeżdża do Belgii. Mieszka w Brukseli. Jest w dalszym ciągu w ścisłym kontakcie z Partią, z masami. Na cieniowej biblioteczce „Nowego Przeglądu”, który dalej redaguje, przychodzi do kraju jego pełne żaru słowa. W artykule „Obrona Polski czy obrona przywilejów” pisze: „Polska jest dla klas posiadających Polska tylko dopóty, dopóki zapewnia im przywileje i zyski. Wola raczej zagładę Polski, niż Polskę robotniczo-chłopską. Wola Polskę oddać raczej Hitlerowi niż ludowi polskiemu... Polska powinna być rządzona przez lud i dla ludu, a nie

przez klikę samozwańców dla garstki kapitalistów, obszarników i spekulantów.”

Jego gorące serce rewolucjonisty i pisarza odczuwa wszystko, co przeżywa kraj, co przeżywa masy pracujące. Wraz z towaryszem Kolskim wydaje „Dwutygodnik”, pisze cykl artykułów do „Dziennika Popularnego”. Kontynuuje dużą pracę naukową o pilsudczyźnie; wydaje po francusku część wielkiej pracy o formowaniu się narodu francuskiego.

10 maja 1940 roku Brukselę budzą spadające bomby hitlerowskie. W cztery miesiące później baraki obozu koncentracyjnego na piaszczystych wydmach południowej Francji w St. Cyprien zapełniają się cudzoziemcami. Julian jest wśród nich. Pewnego zimowego dnia wychudziony człowiek, o ziemistej cerze, który swoich współtowarzyszy rozmieszał dowcipami gdy ogamiał ich lek i który organizował cykl wykładów z historii rewolucji francuskiej i dziejów Polski — niepostrzeżenie dla wszystkich ucieka.

W pół roku później udaje się Julianowi, wraz z żoną, okreśną drogą do stać się do Związku Radzieckiego, który bohaterem walczy w obronie ludzkoci z nacierającymi hordami hitlerowskimi.

Jest teraz wśród swoich towarzyszy pogodny, rzeźki, z białą jak śnieg głową. Przystępuje do ostatniego swego boju o wolną i suwerenną Polskę Socjalistyczną. Uzbrojony jest w potężną broń rewolucjonisty: w wysoką świadomość socjalistyczną i w żarliwe, piękne i celne słowa.

Z saratowskiej radiostacji nad Wolgą popłyną jego słowa wiary i otuchy do walczącego narodu polskiego, do Partii w kraju, która wysoko podniosła sztandar walki wyzwoleniczej. Bez wtychnienia, nie zważając na swoje wątle zdrowie, pisze pełne ognia, dowcipu, błyskotliwości polemicznej artykuły, felietony, szkice historyczne i literackie. Spod jego pióra wychodzą odezwy do narodu. Głos jego z odległości dwóch tysięcy kilometrów przemawia do serc i umysłów, zagrzewa do walki z hitlerowskim okupantem i rodzimą reakcją o wolną Polskę ludu pracującego, zapowiada zbliżające się dni wolności, dni socjalistycznej jutrztenki.

Sam, niestety, nie doczekał tych dni. Zmarł 28 kwietnia 1942 r.

Dziś, w 10 rocznicę śmierci Juliana Brun-Bronowicza Polska Ludowa budująca socjalizm składa hold pamięci swego wiernego i oddanego syna. W walce o nasze nowe i szczęśliwe życie jest cząstką jego trudu i ofiarnej drogi, ciernistej drogi działacza i partyjnego publicysty. Jego walka jest wzorem dla nas, pracowników prasy partyjnej. Jego imieniem nazwany został Dom Dziennikarza w Warszawie.

B. Troński

Bydgoszcz w dniu 1 Maja

(B) Masy pracujące Bydgoszczy czynią ostatnie przygotowania do obchodu międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja. W zakładach pracy i szkołach odbywają się uroczyste akademie i trwają prace przygotowawcze do olbrzymiego pochodu w dniu 1 Maja.

Miasto przybierze w tym dniu odświętny wygląd. Gmachy urzędów, instytucji państwowych i społecznych, szkoły, obiekty sportowe, wi-

triny sklepowe oraz frontony domów zostaną bogato udekorowane flagami, portretami przywódców klasy robotniczej, transparentami, kwiatami.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwraca się do społeczeństwa Bydgoszczy z apelem, aby dekoracje przygotowały już dnia 30 kwietnia do godziny 15.00. Dekoracja miasta trwać będzie do dnia 2 maja godz. 8 rano.

Trzeci dzień Festiwalu Sztuk Polskich

(B) W trzecim dniu wojewódzkich eliminacji Festiwalu Sztuk Polskich dla wiejskich zespołów teatralnych wzięły udział 3 zespoły: z Warlubia (pow. świecki), który przygotował „Fircyka w zalotach” — Zablockiego — z Domu Kultury w Jaksicach (pow. inowrocławski), który wystawił sztukę — „W rodzinnym domu” — St. Piotrowskiego oraz zespół z Orzechowa (pow. wąbrzeski), który wystawił obrazek sceniczny w jednej odsłonie „Zaprzęga konia” — A. Lachowicza.

Zespół z Warlubia dokonał wyboru zbyt trudnej sztuki jak na swoje możliwości. Członkowie zespołu w opracowanie komedii włożyli bardzo dużo pracy, jednak nie umieli utrafić w ton komedii. Wśród członków zespołu wyróżnił się J. Jaremczuk w roli Fircyka. Dobrze zagrane były role trzech ślachciwców, z których wyróżnił się B. Królak — kierownik i reżyser zespołu. Mim wspaniałych usterek przedstawienie udane — gra zespołu równa.

Niespodzianką dla komisji kwalifikacyjnej oraz zebranych widzów był występ zespołu świetlicowego z Orzechowa, z pow. wąbrzeskiego. Zespół ten wybrał sztukę odpowiadającą jego możliwościom. Postacie nakreślone były wyraźne, tempo akcji b. żywe. Aktorzy wyczuwali myśl przewodnią autora. Wszystkim aktorom oraz sprawniej obsłudze technicznej komisja wyraziła uznanie za dobre i staranne przygotowanie sztuki, szczególnie 16-letniej Herminie Pawliwównie za bardzo dobrą grę — Celinki.

Zespół z Orzechowa z wszystkich zespołów występujących dotąd w eli-

minacjach woj. otrzymał największą ilość punktów. Zespół ten w akcji społecznej zorganizował 9 wieczornic w sąsiednich gromadach, w czasie których omawiano projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Grę zespołów omówił z ich kierownikami i uczestnikami oraz podsumował dotychczasowe wyniki eliminacji kierownik artystyczny Teatru Ziemi Pomorskiej dyr. Jerzy Walden.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadomiła wszystkich sekretarzy podst. org. part., że dziś 28 bm. o godz. 18 w sali Komitetu Miejskiego PZPR odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. part. Obecność wszystkich obowiązkowa

KOMUNIKATY

MKOP ZAWIADAMIA... ze dnia 28 bm. o godzinie 10 w sali Prezydium MRN odbędzie się odprawa Rejonowych i Obwodowych Komitetów Obronców Pokoju.

W dniach od 29-30 bm. w świetlicy K5 Kolarz odbywać się będzie nauka piśmi masowy dla członków kola. Foczetek o godzinie 19.00.

29 bm. o godz. 18.00 w lokalu przy Pl. Bohaterów Stalingradu odbędzie się narada inwalidzi z Fabryki Obrabiarek do Drzewa.

ROZMAITOCI — „Program aktualności” (15-23), KORONOWO — kino BRDA nieczynne.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — Dzień o godz. 19.00 „Wieczór Trzech Króli”. WYSTAWY Pomorski Dom Sztuki — „Sztuka i życie”. Wystawa otwarta od godziny 10-13 i od 16-19. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-16, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

IMPREZY SPORTOWE W DNIU 1 MAJA (B) Sportowcy bydgoscy urządają w dniu 1 Maja szereg interesujących imprez sportowych. M. in. o godzinie 15.00 na boisku Spójni rozegrany zostanie turniej koszykówki męskiej między zespołami poszczególnych dzielnic, turniej siatkówki męskiej i ko biecy oraz biskwawiczny turniej szczytniacki między repr. miasta, OWKS i Gwardii.

Śladami nieopublikowanych notatek Ryszard Paniewski — Bydgoszcz. — Dyr. EKS. Woj. Ministerstwa Handlu Wewnętrznych zawiadamia, że nieaktualny szylt na budynku przy ul. Sienkiewicza 12 został zdjęty.

Tadeusz Kuryłowicz — Bydgoszcz. — Kierownik Centrali Rolniczej Spółd. Sam. Chłopskiej wyjaśnia, że pracownik odpowiedzialny za stronę organizacyjną odprawy, otrzymał umownienie.

Lokatorzy domu przy Al. 1 Maja 104 — Bydgoszcz. — Prez. MRN komunikuje nam, że w dniu 7 bm. polecono spółdzielni Tele i Radio zainstalować światło elektryczne w klatce schodowej w waszym domu.

„GAZETA POMORSKA” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Kołomyjska Nakład RSW „Prasa” REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 28. Telefon: Redaktor naczelny 47-35, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-40. Działy terenowy, cepesowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-światowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-90 i 41-90. — Sokietariat 47-99. Redakcja nocna 47-90. Korektorki 38-73. Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-31, sprzedaż komiwoja 19-31, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacja centrala 27-90, wewn. 007. Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08. E-3-1105 Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO „GAZETA POMORSKA” nr VI-19-62. Tłoczona członkami Drukarni RSW „Prasa” — Bydgoszcz. Ilocm. 75/115.5. rodzaj druk mat., klasa VII gramatura 50 g. S. G.

Co? - gdzie? - kiedy?

KINA POMORZANIN — „Na arenie” (15, 18 i 20.15). W niedzielę o godz. 14, 16, 18 i 20.15. POLONIA — „Wielki koncert” (17.00 i 19). ORZEŁ — „Zew morza” (17 i 19). WOLNOŚĆ — „Dżubars” (16, 18 i 20). GRYP — „Bojownik wolności” (od 26 do 28). BALTYK — „Samotny żagiel” (17 i 19). MIR — „Przygody Nastredina” (19).

ROZMAITOCI — „Program aktualności” (15-23), KORONOWO — kino BRDA nieczynne.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — Dzień o godz. 19.00 „Wieczór Trzech Króli”. WYSTAWY Pomorski Dom Sztuki — „Sztuka i życie”. Wystawa otwarta od godziny 10-13 i od 16-19. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-16, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

PARTIA WALKI O SZCZĘŚCIE NARODU

Wystawa „10-lecie PPR”

Nad bramą palacu Radziwiłłów — wielki napis na czerwonym tle: „10-lecie PPR”. Wejdujemy do sal, w których mieści się wystawa, poświęcona Partii, która przewodziła narodowi w najcięższych chwilach okupacji hitlerowskiej i pod której sztandarami klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem dokonała największego w dziejach narodu przełomu — obalila ustroj wyzysku człowieka i rzecz człowieka.

Zobaczymy w pierwszych salach stare druki z XVI wieku, pisma Reja i Modrzejewskiego, publikacje postępowych działaczy wieku Oświecenia — Konarskiego i Staszica, Koliątaja i Kościuszki, portrety bojowników XIX wieku o wyzwolenie Polski — Łukasiewskiego i Worcilla, Lelewela i Sciegołnego, obraz walk powstańców w 1863 roku i portrety bohaterów Komuny Paryskiej — Wróblewskiego i Dabrowskiego. Zebrane w tych salach dokumenty mówią o głębokim i silnym związku idei Partii, która walczyła o wyzwolenie narodu z najsilniejszymi postępowymi tradycjami narodowymi.

Wiele uwagi poświęcili organizatorzy wystawy historii ruchu robotniczego w Polsce. W szklanej gablocie leżą pożytki kartki: odezwa Wielkiego Proletariatu. Obok — arkusz pokryty wyraźnym, niezatartym, mimo dziesięciu lat, piśmem Ludwika Waryńskiego — to własnoręcznie pisany życiorys przywódcy pierwszej polskiej partii proletariackiej; dalej oglądamy portrety Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego i Feliksa Dzierżyńskiego — przywódców Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, partii, łączącej walkę o wyzwolenie polskiego proletariatu z międzynarodową walką klasy robotniczej, partii, waleczącej o wyzwolenie ludu polskiego ramieniem przy ramieniu z proletariatem rosyjskim.

Wielka zwycięska Rewolucja Październikowa dała natchnienie do walki i pewnością zwycięstwa klasie robotniczej wszystkich krajów kapitalistycznych. Do walki o zwycięstwo tych samych idei, jakie niósł Wielki

Październik, do walki z ustrojem wyzysku i ucisku mobilizowała masy Komunistyczna Partia Polski w latach międzywojennych. W gablocie leżą zapisane drobnym piśmem kartki: to opracowana przez nieznanego wieźnia historia ruchu robotniczego w Polsce. Makietą malej i ciasnej mokotowskiej celi, w której w ciągu wielu miesięcy przebywał Towarzysz Bierut. Obok, ustrzeżoną ręką adwokata na marginesie akt sprawy, krótka notatka o Towarzystwie Bierucie: „Postać nieprzełicenna”. Choć rzadzy burżuazji zamykały w więzieniach i w Berezie ludzi najlepszych, bojowników sprawy robotniczej, ludzi głęboko kochających Ojczyznę, pragnących walczyć o jej szczęście, choć usilowano zagłuszyć walkę ludu pracującego — ta walka trwała, wznosiła się. Podnosi się w góre strzałka wykresu, obrazującego liczbę strajków w latach 1918-1939. Widzimy fotografie przedstawiające krawce starcia robotników z policją. Na mapie czerwienią się chorągiewki wpleće w miejscowości znane z walki chłopów... Czerwienią się boje transparenty z KPP-owskich pochodów i manifestacji. Zamyka ją część wystawy wielki obraz, przedstawiający masową, potężną, jednolitostronową manifestację robotniczą z 1936 roku...

W ciemnym tle przejścia jarzy się czerwono panorama plonącej Warszawy. Na bocznej ścianie sylwetki zdradźców Ojczyzny - uciekających po zaleszczyckiej szosie. A obok duże fotografie wynędzniałych, bezdomnych ludzi wśród plonących domów... Do walki z hitlerowskim okupantem stanęli najlepsi synowie ludu polskiego. Na czele grupy żołnierzy obsługujących ckm w obłożonej Warszawie widzimy męczyznę w cywilnym ubraniu... To Marian Buczek, komunista, wylamawszy kraty więzienia w Rawiczu, stanął do walki w obronie Ojczyzny. Obok długi szereg nazwisk członków KPP, z których niedługo wprost z więzienia poszedł blic się Polsce. Brali udział w obronie Warszawy: Marian Buczek, Mar-

celi Nowotko, Paweł Finder, Anastazy Kowalczyk, Edward Ochab, Stanisław Radkiewicz, BOLESŁAW BIERUT... Rozpoczęła się okupacja hitlerowska. Bohaterscy bojownicy KPP rozpoczynają walkę od nowa. W najgłębszej konspiracji, bez jednolitego kierownictwa tworzą się antyfaszystowskie grupy podziemne: „Sierp i Młot”, „Barykada Wolności”, „Polska Ludowa”...

Rok 1941... Nad wielką mapą Europy, od Dniepru aż po Ocean Atlantycki zawiast ponury cień swastyki... W te dni smutku i rozpaczcy kontynuatorzy polityki Bebków i Mościelkich usiłują szereg zapewnienie, paraliżować walkę narodu. Leżą w gablotkach autentyczne egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego”, wydawanego przez delegaturę rządu londyńskiego. „Stać z bronią u nogi”, „Zachowujmy wrogą neutralność” wobec walki, jaką prowadzili narody radzieckie ze śmiertelnym wrogiem Polski i ludzkości, z hitlerystami — oto co zaleca „Biuletyn Informacyjny”...

W styczniową noc 1942 roku rodzi się Partia, która prowadzi naród do czynnej walki przeciwko okupantom. Rodzi się Partia, która uczy jednolitej walki o wolność Ojczyzny z walką o wyzwolenie społeczne, która wie, że zwycięstwo może przynieść tylko oparcie się o Związek Radziecki. Powstaje Polska Partia Robotnicza.

Liczące są zgromadzone na wystawie świadectwa walki, prowadzonej przez PPR i jej zbrojne ramie — Gwardię Ludową przeciw okupantom. Fragmenty bojowych odezw, zdobytych karabinów maszynowych i pistoletów, konspiracyjna drukarnia przedstawiona z niezwykłą dokładnością, makietka przedstawiająca akcje bojowe oddziałów AL, wysadzających tor kolejowy... Obok odczytujemy liczby, mówiące o stożonych walkach, oglądamy fotografie i odczytujemy nazwiska ludzi, którzy polegli w niezliczonych potyczkach, zginęli w więzieniach i na szubienicach. Polska Partia Robotnicza była jedyną

siłą, mobilizującą naród do walki z wrogiem na śmierć i życie.

Jest na wystawie dokument, który, oglądany wiele razy wstrząsa nami wciąż z tą samą siłą, wzbudza oburzenie. To autentyczna lista nazwisk lewicowych działaczy podziemia Polski — lista, przekazana gestapo przez „Start”. Większość tych ludzi, bohaterów walki o wolność narodu, zginęła w hitlerowskich więzieniach. Zginął z ręki tych samych zdradźców spod znaku „Startu” i „Polskiego Korpusu Bezpieczeństwa” pierwszy przywódca Polskiej Partii Robotniczej — Marcell Nowotko.

Ale podjęli jego walkę inni — Paweł Finder, Małgorzata Fornalska. Przybył do kraju, do czynnej walki z okupantem, Bolesław Bierut...

Przechodzimy do następnej sali. Gasną światła. Na umieszczonym wysoko ekranie widać sceny z najwiecej, decydującej w dziejach ubiegłej wojny bitwy: bitwy stalingradzkiej. Huk dział pod Stalingradem rozszalał potęgę hitlerowską, zapowiadał wyzwolenie Polski.

I choć nadal giną najlepsi, choć wskutek zdrady dostaje się w ręce gestapo Paweł Finder i Małgorzata Fornalska, choć coraz ostrzejszy jest hitlerowski terror — walka prowadzona przez PPR potężnieje. Na czele Krajowej Rady Narodowej, podziemnej władzy ludu pracującego, staje niezłomy rewolucjonista — Towarzysz Bierut.

Armia Radziecka i krocząca u jej boku Wólka Polska przyniosły Polsce wolność. I to, że wyzwolenie narodowe stało się wyzwoleniem społecznym, że natychmiast po uwolnieniu od jarzma okupacji naród polski przystąpił do budowy nowego życia, zawiązywały Polskiej Partii Robotniczej. W salach wystawy oglądamy dokumenty i obrazy twórczej pracy narodu polskiego: przeprowadzanie reformy rolnej, odbudowę zdevastowanych fabryk, zagospodarowy-

wanie Ziem Odzyskanych, odbudowę Warszawy.

Na tle ściany — wielka fotografia wypełniająca sali Politechniki Warszawskiej. Dokonuje się historyczny przełomowy akt w dziejach polskiej klasy robotniczej, dokonuje się jej zjednoczenie — powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Prowadzi ona naród do dalszych zwycięstw, ukształtuje mu porywające perspektywy budowy socjalizmu. Planse i mapy, wykresy i plany mówią o zadaniach Planu 6-letniego. Fotografie i dokumenty pokazują potęgę ruchu w obronie pokoju...

Przywódca Partii i przywódca narodu tuli do siebie roześmiane, szczęśliwe dziecko... To dzieki władzy ludowej, dzieki pracy Partii podnosi się poziom życia i kultury całego narodu.

Wielki, zajmujący całą ścianę obraz przedstawia zjednoczony w pokojowej pracy naród polski. Panorama budujących się fabryk, szerokich, zasianych pól mówi o osiągnięciach narodu, zagwarantowanych Konstytucją. A obok w gablotkach leżą nadesłane na dzień urodzin Prezydenta listy i zobowiązania wydanej, ofiarnej pracy. Te listy i zobowiązania, to wymowny dowód wzmagaający się z każdym dniem jedności moralno-politycznej całego narodu, skupiającego się wokół swej przewodniczki, PZPR i jej Przywódcy Towarzysza Bieruta.

Wystawa trwać będzie kilka miesięcy. Każdy kto ją obejrzy, wyjdzie z niej silniejszy, lepiej uzbrojony do walki i pracy. Wyjdzie jeszcze bardziej świadom celów, do których Partia prowadzi nasz naród.





# Sport



## Polscy sportowcy w NRD

Pilkarze CWKS bawiący na tournée w NRD wygrali w trzecim spotkaniu z Vorwarts (Lipsk) 1:0. Bramkę zdobył w 67 min. Sasiadek.

Mecz tenisowy Polska — NRD zakończył się zwycięstwem zawodników polskich 8:4. Najlepszym z Polaków był Licis, który m. in. pokonał mistrza NRD — Sturmę.

Drużyny siatkowców przebywające w NRD rozegrały kolejne spotkania towarzyskie. Siatkarze wygrali z Lokomotive (Lichtenberg) 3:0 (15:4, 15:0, 15:1), a siatkarki pokonały repr. Brandenburgii 3:0.



Wacław Wólcik jest jednym z najlepszych kolarzy polskich i obok Wrzesińskiego i Hadasika najmocniejszym punktem zespołu, który będzie repr. barw Polski w Wyścigu Pokoju. Foto — CAP

## Wyścigi Pokoju

# 3.368 kolarzy startowało w zawodach powiatowych

W niedzielę, na starcie masowych biegów kolarskich organizowanych z okazji V „Wyścigu Pokoju” — „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, stanęły dziesiątki tysięcy młodych kolarzy miast i wsi, którzy manifestowali swą solidarność z uczestnikami Wyścigu Pokoju i demonstrowali doskonale przygotowanie kondycyjne.

Na Pomorzu do wyścigu stanęło 3368 kolarzy. Zawody miały wszędzie uroczystą oprawę. Do sportowców przemawiali przedstawiciele Komitetów Obronców Pokoju oraz Rad Narodowych. W Bydgoszczy na starcie wyścigów ujrzało wielu młodych obiecujących zawodników, o których w przyszłości zapewne jeszcze



usłyszymy. Należy podkreślić, że organizacja wyścigów wypadła dodatnio. W Bydgoszczy do kolarzy przemówił sekretarz WKRF tow. G. Gutowski, który podkreślił znaczenie Wyścigu Pokoju — największej kolarskiej imprezy na świecie, która łączy spor-

towników krajów demokracji ludowej z postępowymi sportowcami państw kapitalistycznych. Ogółem startowało 582 zawodników. W kat. rowerów wyścigowych na dystansie 50 km zwyciężył Szatkowski z Kolejarsza w czasie 1 godz. 20:13,8 przed Bonkiem I Kol. W biegu na 25 km pierwsze miejsce zajął Kowalski 42 min. 18,8 przed Bonkiem II (objaz z Gwardii), który był o 0,1 sek. gorszy.

W zawodach współzawodniczyło ze sobą 81 gmin. Ogółem zdobyto 219 norm kwalifikacyjnych. Jeżeli chodzi o powiaty to na czoło wysunął się pow. wąbrzeski, w którym startowało 408 kolarzy. W Wyrzysku na starcie stanęło 318 zawodników, a w Sępólnie 168. Z miast wydzielonych poza Bydgoszczą najwięcej kolarzy startowało w Toruniu — 166.

## Sukces gimnastyków toruńskich na mistrzostwach okręgu

GRUDZIĄDZ. Odbyły się tu okręgowe mistrzostwa gimnastyczne w kategorii kobiet i mężczyzn. W klasie III kobiet pierwsze miejsce zajęła zawodniczka toruńskiej Unii — Zolnierkiewicz — 55,6 pkt. przed Fidow WKS (Toruń) 54,7 i Faleńczyk Włóknierz (B) 54,3 pkt. W klasie II zwyciężyła Woźniakówna Budowlani (Tor) 56,9 pkt. przed Wudecką WKS (Tor) 56,6 i Witulską Włóknierz (B) 56,4 pkt.

W klasie II mężczyzn tytuł mistrza zdobył Woźniak Budowlani (Tor) 55 pkt. Dalsze miejsca zajęli Korniewicz WKS 54,7 i Turalski Budowlani (Tor) 54,5 pkt. (hl)

## Sinoracka wróciła na boisko

### Dobre wyniki lekkoatletów

BYDGOSZCZ. Lekkoatleci Pomorza otworzyli sezon masowymi zawodami, w których startowali członkowie kół sportowych oraz SKS. W wielu wypadkach uzyskano dobre wyniki. W Bydgoszczy w biegu na 3000 m. zwyciężył Górecki z OWKS w czasie 9:25,9. Ziółkowski z Gwardii w biegu na 800 m. uzyskał czas 2:05,8, a dyst. 1500 m. przebiegł w 4:13,0 min. Niespodzianką była porażka Grzanki w biegu na 400 m. do Szarafińskiego z Kolejarsza, który miał czas — 55,8.

Ogółem w Bydgoszczy startowało 293 zawodników.

W Toruniu kilka dobrych wyników uzyskał zawodnicy Kolejarsza. Po długiej przerwie na boisko wróciła popularna Mela Sinoracka, która w rzucie oszczepem uzyskała odległość 33,50 m. Szczerbowska (Kol.) rzuciła dyskiem 37,50, a Dunecki 40,14. Cichy (AZS) rzucił oszczepem 53,42 m. Sobocki uzyskał w młocie 43,52. Koc (AZS) skoczył wzwyż 175 cm. W punktacji ogólnej zwyciężyli Kolejarsze przed AZS.

W Grudziądzu startowało 136 zawodników. Na uwagę zasługuje wynik juniorów Kukielkiego w skoku o tyczce 324 cm., Szczerpańskiego w biegu na 1500 m. 4:21,6 min. oraz Sadowskiej w biegu na 60 m. — 8,2.

## Kolejarz (Wł)-Kolejarz (T) 12:6 w boksie

WŁOCŁAWEK. Mecz bokserski między zespołami Kolejarsza Torunia i Włocławka zakończył się zwycięstwem gospodarzy 12:6. Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Lewicki, Korpalski, Mielczarek, Jankowski, Kruszewski i Niewiadomski. Punkty dla toruńczyków zdobyli: Biały, Szalkowski i Janicki. (hl)

## Pomorze — Warszawa 5:6 w tenisie stołowym

BYDGOSZCZ. Międzyokręgowe spotkanie w tenisie stołowym Warszawa — Pomorze zakończyło się porażką naszych reprezentantów 6:5.

Goście przyjechali wprawdzie z mistrzem Polski Gajem, ale zabrakło zapowiedzianych Rogowicza i Dembowskiego.

Najładniejszą partię rozegrał Małowski z Gajem. Warszawianin musiał oddać seta ambitnemu bydgoszczaninowi, który grał b. dobrze. Pozostali zawodnicy wykazali słabsze przygotowanie.

A oto wyniki techniczne: Gaj—Małowski 2:1. Gaj — Remiszewski 2:0, Gaj — Knieć 2:0. Pęczkowski — Małowski 1:2, Pęczkowski — Knieć 2:0, Pęczkowski — Remiszewski 1:2, Remiszewski — Caliński 2:1, Knieć — Caliński 2:1, Małowski — Caliński 2:1, Orłowska — Błaszczkówna 2:0.

## Turniej piłki ręcznej w Toruniu

TORUŃ. Gościli tu siatkarze i koszykarze gdańskiego AZS. Rozegrali oni kilka spotkań z WKS, AZS i Budowlanymi.

W siatkówce żeńskiej uzyskano następujące wyniki: Gdańszczanki wygrały z WKS 2:0, z AZS (Tor) przegrały 1:2. AZS (Tor) — WKS 2:0.

W siatkówce męskiej uzyskano następujące wyniki: AZS (Tor) — WKS 2:1, AZS (Gd) — WKS 2:0, AZS (Tor) — AZS (Gd) 2:0.

W meczu koszykówki, wygrał miejscowi 74:64 (33:31). Najwięcej punktów uzyskał Wnuk — 22, a dla gości Turecki 23.

W sobotę gdańszczanie grali z Budowlanymi, którym ulegli 43:62 (21:27). Ogólny poziom spotkań niski. (Jal)

## Wioślarze przed sezonem

BYDGOSZCZ. W niedzielę w całym kraju odbyło się oficjalne otwarcie sezonu wioślarskiego. Szczególnie uroczysty charakter miało złożone przez wioślarzy przyrzeczenie w Bydgoszczy, w którym wzięli m. in. udział członkowie kadry narodowej z Kocerka i Świątkowskim na czele.

Przyrzeczenie w imieniu wioślarzy Stali, OWKS, Kolejarsza, Włóknierza, Gwardii, Ognia i AZS złożył Świątkowski. Akademicki mistrz świata T. Kocerka wezwał zawodników bydgos-

kich, a zwłaszcza członków kadry narodowej do intensywnych treningów, które pozwolą im reprezentować barwy ludowego sportu na igrzyskach olimpijskich.

Do wioślarzy przemówił także tow. Jagodziński w imieniu ZW, ZMP, który podkreślił fakt, że imprezy sportowe oraz wyrażona praca wszystkich sportowców całej Polski odbyła się pod hasłami Złotu Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej.

## Sport u nich...

### REKORD CENY

„Blackborn Rowers” niegdyś jeden z najlepszych zespołów piłkarskich Anglii, sześciokrotnie zdobywca pucharu, znajduje się obecnie w krytycznej sytuacji. Nieopiekuwane drużynie tej po ostatnich niepowodzeniach na zielonej murawie grozi spadek do III ligi.

Chcąc ratować sytuację, kierownictwo klubu co rychlej przenaczyło 51 tys. funtów sterlingów na „poprawienie położenia drużyny”, czyli mówiąc bardziej zrozumiałym, dla wszystkich językiem na zakup kilku dobrych piłkarzy z innych klubów. Kilku co lepszych zawodników udało się sobie „zapewnić”.

Nie w tym jednak rzecz, gdyż kupowanie piłkarzy w krajach zdolany zwanym jest na porządku dziennym. Warto jednak zaznaczyć, że wśród zakupionych przez „Blackborn” piłkarzy znajduje się zawodowiec Quickly, za którego po długich targach zapłacono „tylko” 26 tys. funtów, a więc mniej więcej tyle, ile wystarczyłoby na roczne utrzymanie kilkunastu rodzin robotniczych. O tym się jednak w prasie

angielskiej nie wspomina, natomiast wiele się mówi, że Quickly pobit rekord ceny za swe... nogi.

### „BOGOBOJNI” SENATORZY

W USA wybuchł ostatnio nowy skandal sportowy. Tym razem miał on miejsce w czasie dorocznej świątecznej kolarskiej, jaka odbywała się w Bostonie. Ostatnie dni tej imprezy były raczej jakas humoreską nie mającą nic wspólnego ze sportem. Między zawodnikami dochodziło do awantur i bójek, a niektórzy po prostu znikali z trasy, by w kilka godzin później pojawić się ponownie, ale już na mecie w innej miejscowości...

Ale nie dość na tym. W związku z częstym powtarzaniem się podobnych wypadków w amerykańskim sporcie trzech senatorów nawoływało ostatnio do „chrześcijańskiej krucjaty” na rzecz uzdrowienia do dna przagniętego amerykańskiego sportu. Znany takie powiedzonko, że diabłu i święcona woda nie pomoże. Tegóż samego należy się spodziewać po „krucjacie” trzech „bogobożnych” senatorów amerykańskich.



Mecze piłkarskie o Puchar Złotu wywołują wielkie zainteresowanie wśród zwolenników tego sportu. Na zdjęciu fragment spotkania CWKS — Budowlani, które przyniosło zwycięstwo fiazkom 2:0. Bramkarz wojskowych w piękny sposób wybija piłkę w pola. Foto — CAP

## Kilka cyfr o klasyfikacji

Przebieg klasyfikacji sportowców na terenie województwa, mimo że akcja nabrała już pewnego rozmachu, przedstawia nadal wiele do życzenia.

Przeglądając kartotekę sklasyfikowanych stwierdza się, że ogólna liczba sklasyfikowanych (na dzień 31 marca) wynosi zaledwie 1.154 zawodników, z tego na I klasę przypada 36, II — 207, III — 572 i młodzieżową 339.

Proporcja sklasyfikowanych w klasie III i młodzieżowej jest raczej mała w stosunku do klasy I i II, a to głównie na skutek braku protokołów z organizowanych w kołach sportowych zawodów, które są podstawą do nadania klas najwyższych, z drugiej zaś strony dowodzi to, że klasyfikacja nie doszła jeszcze do kół i LZS.

Dotychczas na czoło zrzeszeń w klasyfikacji sportowej wybiły się ZS Kolejarsz i ZS Gwardia — z jednostek sportowych głównie Kolejarsz Bydgoszcz i Toruń, Gwardia Bydg., Budowlani — Tor., Spójnia — Grudziądz, Stal — Chełmno, AZS Tor. i SKS Ino.

Największą ilość sklasyfikowanych posiadają lekkoatleci 440. Dalej kroczą: piłkarze z cyfrą 185, koszykarze — 126, siatkarze — 72, pływacy — 64 itd.

Pod względem ilości sklasyfikowanych poszczególne ośrodki województwa ustawiły się następująco: na pierwszym miejscu kroczą Inowrocław — 176, Bydgoszcz 163, Grudziądz — 80 i Włocławek — 41. Spośród powiatów wysunęła się Tuchola z 95 sklasyfikowanymi i Wąbrzeźno — 92, dalej Żnin — 42, Szubin — 39 i Chełmno — 32. Natomiast powiaty Inowrocław, Lipno, Mogilno, Sępóln, Rypin, Włocławek i Wyrzysk nie rozpoczęły jeszcze klasyfikacji, a to z winy jednostek sportowych, które nie miały dotychczas odnalezionych protokołów z imprez organizowanych od lutego ub. roku i wydać zaświadczeń o uzyskanych wynikach, kwalifikujących ich członków do klasy sportowej.

Winę głównie ponoszą rady kół sportowych, które nie posiadają protokołów zawodów i nie czynią żadnych starań w Komitecie KF o skompletowanie dowodów uzyskanych w wyniku ub. sezonu sportowego. Zrzeszenia sportowe i nauczyciele wychowania fizycznego muszą w tych ośrodkach przystąpić jak najwcześniej do przeprowadzenia materiałów i na podstawie posiadanych dowodów wystąpić o sklasyfikowanie zawodników. W przyszłości jednostki sportowe

**MŁODZIEŻY POLSKA! Stawaj pod sztandary ZMP! Bądź zawsze w pierwszych szeregach patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!**

## Na spotkanie 1 Maja

Sportowcy Pomorza już od dawna rozpoczęli przygotowania do obchodu Święta 1 Maja. Liczne sportowe brzołki produkcyjne podjęły cenne zobowiązania przyczyniając się w ten sposób do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

W tej chwili w kołach sportowych, SKS i Ludowych Zespołach Sportowych trwa intensywne przygotowanie do potężnej manifestacji Pierwszomajowej. Czołowi sportowcy, rekordziści, mistrzowie sportu, pójda w pierwszych szeregach wspólnie z przedownikami pracy i racjonalizatorami. Pozostali maszerować będą na czele swych zakładów pracy z towarzyszami, którzy ofiarują pracę przy maszynie, na budowie, na traktorze czy w biurach konstrukcyjnych wykrywając lepszą przyszłość.

Dlatego ambicją każdego koła sportowego winno być jak najstaranniejsze przygotowanie się do pochodu, wyszukanie atrakcyjnych form popularyzacji sportu, a zwłaszcza odznaki SPO i klasyfikacji. Każdy sportowiec winien przyczynić się własnym twórczym wysiłkiem do tego, aby manifestacja sportowców wypadła bardziej okazale aniżeli w ub. latach. Nie należy więc tracić ani chwili, bowiem dzień święta klasy robotniczej zbliża się.

## Dalsza porażka kolejarzy

# Kolejarz (B) — OWKS 0:3 (0:1)



BYDGOSZCZ. — Trzecie spotkanie bydgoskich kolejarzy w rozgrywkach ligowych przyniosło im dalszą porażkę. Tym razem dwa cenne punkty zainkasował toruński OWKS, który był zespołem lepszym i przez cały okres meczu miał zdecydowaną przewagę.

Niestety poziom spotkania był bardzo niski. Kolejarsz nadal jest bez formy. Wojskowi zaprezentowali się dobrze zwłaszcza po przerwie. Przed zmianą pół, gra była raczej nudną przy przewadze wojskowych.

W Kolejarszu stosunkowo najlepiej wypadł Nowacki i pracowity Dołęcki. U zwycięzców dobrze grali: Minzdorf, Manowski i Wojciechowski. Wojskowi tworzyli zespół wyrównany i w dalszych rozgrywkach będą oni nadal groźnym przeciwnikiem dla pozostałych drużyn.

Pierwszą bramkę zdobył na minutę przed końcem pierwszej połowy Minzdorf. Po zmianie pół gra się ożywiła. Wojskowi przeprowadzili kilka udanych akcji, które przyniosły im dwie następnne bramki. W 36 min. po dośrodkowaniu Minzdorfa piłkę przejmując Wieleba, który kieruje ją do własnej bramki. 3 punkt dla OWKS zdobył Wojciechowski ze strzału z odległości 35 m. Piłkę puścił fatalnie Czernecki. Mimo przewagi wojskowych wynik nie ulega zmianie. Sędziował wobec 5.000 widzów Mastalski Katowice. (Ja)

## Kolejarz (Gdańsk) — Gwardia (Bydg.) 1:1 (0:0)

GDANSK (Tel. wł.) Bydgoszcz gwarcz dżści sprawili niespodziankę w sensie ujemnym. Po grze stojącej na przeciętnym poziomie zdołali oni wywieźć z Gdańska zaledwie 1 punkt. Honorową bramkę dla Gwardii uzyskał Rybicki w 75 min. gry.

## Nieudolna gra ataku gospodarzy

# Kolejarz (Tor.) — Gwardia (Szczecin) 1:1 (0:1)

TORUŃ. Toruńscy Kolejarsze występujący przed własną publicznością raczej zawiędli. Najbardziej ich strona podobnie jak w roku ubiegłym okazuje się ponownie atak, który nie potrafi wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Podczas meczu Kolejarsze nie tylko, że nie strzelali, ale nie umieli przeprowadzić żadnej składnej akcji. Podania były chaotyczne i przypadkowe.

Dziwić się należy dlatego trener Kolejarsza zezwolił na strzelanie rzutu karnego Szrederowi, a nie Kosobuckiemu czy Norkowskiemu. U Kolejarszy wyróżnili się: Sapok, Kudła i Dembski. Michalak zawiędł jedyną bramkę. U gwardzistów dobrze wypadli Stachecki oraz Piątek w ataku. Bramkę dla Gwardii zdobył w 19 min. po przeboju Derdziński. W 36 min. miejsce Michalaka w bramce zajął Wiciński. Wyrównanie uzyskał junior Ciurkowski w 54 min gry. Od

tej pory Kolejarsz silnie przeważa, ale atak nie potrafił zdobyć decydującej bramki. Sędziował dobrze Gielk z Olsztyna. W przedmeczcu Kolejarsz (Stocznia) wygrał ze Stalą (Chełmno) 2:1 (2:0). (Jal)

### II LIGA I GRUPA

Kolejarz Leszno — Gwardia Śl. 2:0 (2:0).

Stal (P) — Stal (Gd) 0:2 (0:0).

### TABELKA

1. Gwardia (Bdg)	8	5	8:3
2. Kolejarsz (L)	3	5	7:3
3. OWKS (Tor)	3	4	8:3
4. Kolejarsz (Tor)	3	4	4:3
5. Stal (P)	3	4	4:3
6. Stal (Gd)	3	3	5:5
7. Gwardia (Szcz.)	3	2	3:4
8. Gwardia (Śl)	3	1	3:6
9. Kolejarsz (Gd)	3	1	2:6
10. Kolejarsz (Bdg)	2	1	3:10

### O puchar Złotu

Gwardia (Kr) — OWKS (Kr) 0:3

Kolejarz (W) — Budowlani (Gd) 1:2

Ognio (B) — Unia (Ch) 1:1

Ognio (Kr) — CWKS 1:2

Budowlani (Ch) — Włóknierz 4:1

Górnik — Kolejarsz (P) 3:0

### Gwardia (Mogilno)

— Gwardia (Ino) 3:2 (2:1)

INOWROCŁAW. — W towarzyskim spotkaniu piłkarskim miejscowa Gwardia przegrała ze swą imienniczką z Mogilna 2:3. Wszystkie bramki dla gości zdobył Kuczma, a dla pokonanych Kowalski i Zajac.

Trampkarze Mogilna pokonali swych kolegów z Inowrocławia 8:1, a Gwardia II zremisowała z miejscowym Kolejarszem 1:1.

## Kolejarz (Gr)-Spójnia (Wł) 4:1 (3:1)

WŁOCŁAWEK. W meczu piłkarskim miejscowa Spójnia przegrała z Kolejarszami z Grudziądza 1:4. Goście byli kondycyjnie lepsi i mecz wygrali zaskakująco. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rutkowski 2, Czerwiński i Janowski, a dla gospodarzy — Ostrowski. (hl)

## Gwardia (Poznań) — Kolejarsz (Bydgoszcz) 29:56 (9:28)

BYDGOSZCZ. — W towarzyskim meczu koszykówki miejscowy Kolejarsz wygrał z poznańską Gwardią 56:29. Najwięcej punktów dla zwycięskiej drużyny zdobył Aramowicz — 18 oraz Ewertowski i Piwowar po 16 pkt. Najlepszym strzelcem w zespole gości był Krauz zdobywca 10 pkt. (Ja)